

Barbara Mróz
Uniwersytet Opolski

Pedagogiczne i psychologiczne aspekty empatii w twórczości naukowej i życiu Edyty Stein

Summary

PEDAGOGICAL AND PSYCHOLOGICAL ASPECTS OF EMPATHY IN THE LIFE AND WORK
OF EDITH STEIN

The origins of the term 'empathy' go back to the beginning of the 20th century, when the foundation of analyses of the phenomenon were philosophical (phenomenological) deliberations on the issue of getting to know mental states of other people.

The first psychologist to draw on achievements of phenomenologists and to use the term *Die Einfühlung* was Theodor Lipps (Lipps 1897). In the Anglo-Saxon literature the term was translated as 'empathy', sharing another person's emotions.

In our times, in pedagogy and psychotherapy, significant findings on empathy were made by Carl Rogers (1975), a personality psychologist. The article presents fragments of selected Edith Stein's letters and statements that prove her interest in the issue of empathy both in her academic as well as personal life.

Key words: empathy, Edith Stein, competence, social relations, autonomy.

red. Paulina Marchlik

Na 100-lecie pracy *O zagadnieniu wczucia*

Wstęp

Znane twierdzenie Henry A. Murraya, że każdy człowiek jest pod pewnym względem taki, jak wszyscy inni ludzie, taki, jak niektórzy inni, i taki, jak nikt inny, dobrze zespala twórczość i życie wybitnej fenomenolog, karmelitanki

i świętej Kościoła katolickiego – Edyty Stein (Teresy Benedyktę od Krzyża OCD). Ta żyjąca na przełomie XIX i XX wieku myślicielka przeszła długą drogę od judaizmu poprzez ateizm do katolicyzmu; także na gruncie fenomenologii prezentowała problemy nieczęsto pojawiające się w obszarze zainteresowań filozofii, bo wskazujące na rolę empatii w postrzeganiu Drugiego. Z kolei w obszarze społecznym przedstawiała poglądy prekursorskie zarówno w zakresie uczestnictwa kobiet w życiu naukowym, jak i społeczno-politycznym.

Empatia jako przejaw rozwijającego osobowość współuczestnictwa

Warto podkreślić, że analizę pojęcia „empatia” prowadzono początkowo na gruncie filozoficznym, ściślej – fenomenologicznym. Zjawiska związane z poznawaniem tego specyficznego fenomenu, jakimi są cudze stany psychiczne i umiejętność ich rozumienia przez innych, przyczyniły się później, także w psychologii, do zdefiniowania omawianego terminu.

Edyta Stein obroniła pracę doktorską z filozofii poświęconą zagadnieniu wczucia (*die Einfühlung*) jako szczególnego aktu poznania dotyczącego drugiego człowieka. Dokonała tego w 1917 r. w zasłużonym ośrodku uniwersyteckim – Getyndze, u twórcy fenomenologii – Edmunda Husserla (Stein 1988). Temat ten rozwijała następnie w dalszych dziełach, poświęconych głównie strukturze osoby ludzkiej.

Jak celnie podkreśla Barbara Szczepańska-Pabiszczak, wspomniana dysertacja była również jedną z bardziej nośnych poznawczo prac na temat komunikacji międzyludzkiej:

Autorka zauważa, że świat, w którym żyje Ja (przeżywający podmiot), nie jest tylko światem ciał fizycznych, ale występują w nim także inne przeżywające podmioty. Fenomen cudzego życia psychicznego jest obecny i niewątpliwy. Uchwycenie cudzego przeżywania następuje w akcie wczucia. Stein odróżnia „czyste Ja” (które nie ma głębi) od „Ja przeżywanego w uczuciu” (posiada ono warstwy różnej głębokości) (Szczepańska-Pabiszczak 2011: 70–71).

Zdaniem Stein, przeżycie jest czuciem, o ile prezentuje pewien obiekt. Z kolei uczucia ujawniają własności indywidualne człowieka:

Tak zwane „wrażenia uczuciowe” albo „uczucia zmysłowe”, jak przyjemność z doznań dotykowych, ból zmysłowy, wchodzi już w strefę Ja, przeżywam przyjemność i ból na powierzchni mego Ja, przeżywam w tym zarazem moją „zmysłową odbiorczość” jako najwyższe albo najbardziej zewnętrzne warstwy mego Ja. Jest pewien rodzaj uczuć, które w pewnym

szczególnym sensie są „przeżywaniem siebie” (tak zwane uczucia wspólne i nastroje) (Stein 1988: 131–132).

Opisując akt teoretyczny, Stein wskazuje *de facto* ścisły związek empatii poznawczej z empatią emocjonalną. O ile wczucie pierwszego rodzaju jest umiejętnością przyjęcia sposobów myślenia innych ludzi, ich kulturowo określonej perspektywy, z której ujmują rzeczywistość, o tyle empatia emocjonalna zostaje rozpoznana jako zdolność odczuwania stanów psychicznych innych ludzi (Szczepańska-Pabiszczak 2011). *Die Einfühlung* w rozumieniu Stein jest aktem poznania niemyłonego ani z pamięcią, ani z wyobraźnią, ani z zewnętrznym postrzeganiem, chociaż ma z nimi coś wspólnego. Sama definiuje ją tak:

Wszystkie te dane cudzego przeżywania wskazują na podstawowy rodzaj aktów, w których następuje uchwycenie cudzego przeżywania. Ten rodzaj aktów będziemy teraz nazywać wczuciem, abstrahując od wszelkich historycznych tradycji, które obciążają to słowo (tamże: 18).

Studium wczucia autorstwa Stein oznaczało wniesienie czegoś nowego w obszar fenomenologii, ale przede wszystkim było odpowiedzią na wewnętrzny wymóg analizy osoby ludzkiej i wszystkich jej różnorodnych wymiarów. Doktorantka Husserla chce badać istotę „ja” i istotę „innego” jako podmiotu, jaki jest nam dany poprzez wczucie. Wczucie stanowi podstawę wystąpienia autentycznej wspólnoty ludzkiej, w której jednostki nie są zwykłymi przedmiotami, ale przede wszystkim i najpierw podmiotami doświadczenia zdolnymi do wejścia w relację bez utraty swej tożsamości.

Pierwszym psychologiem, który czerpał z osiągnięć fenomenologów i użył pojęcia *die Einfühlung*, był Theodor Lipps. Poglądy Lippsa zainspirowane zostały pracami takich myślicieli, jak Edmund Husserl czy Wilhelm Dilthey. I choć dziś jest on pamiętany jako ojciec pierwszej naukowej teorii *die Einfühlung*, to sam termin po raz pierwszy zastosował Robert Vischer w 1873 roku. W przeciwieństwie do poprzedników, Lipps użył tego określenia, by wyjaśnić nie tylko to, jak ludzie doświadczają, lecz także to, jak jednocześnie rozumieją stany umysłowe innych osób. Dokonał tego za pomocą porównania pojęcia „współczucie” do procesu, który pozwala umysłowi człowieka stać się „lustrem w stosunku do siebie”. To interesujące zjawisko psychiczne tłumaczył za pomocą iluzji w optyce (Lipps 1897). W 1909 roku Edward Titchener przetłumaczył *die Einfühlung* jako „empatia” i „odczuwanie się razem z...”. I odtąd w literaturze anglosaskiej pojęcie to było tłumaczone w taki właśnie sposób (Titchener 1909).

Obecnie w pedagogice i psychologii, dzięki pracom Carla Rogersa, empatia rozumiana i definiowana jest jako „odbieranie wewnętrznego układu odniesienia drugiej osoby z dokładnością i emocjonalnymi komponentami i znaczeniami, gdzie częściowo występuje utożsamienie się z daną osobą, jednak bez utraty warunkowego «tak, jak»” (Rogers 1957). Dla Rogersa, twórcy współczesnej psychoterapii, odczuwanie i przejawianie empatii były warunkiem *sine qua non* poziomu relacji z klientem (to nowe, ulubione przez niego określenie pacjenta). Stanowiła ona ponadto jeden z istotnych elementów procesu terapeutycznego, gdyż zawierał się w nim komponent emocjonalny, moralny, poznawczy i behawioralny (tamże). To zaś ułatwiało klientowi proces rozumienia siebie, swoich zachowań, motywacji, wyborów. Rogers uważał, że niezbyt często przejawia się empatię w kontaktach międzyludzkich, i że stosunkowo rzadko w życiu codziennym pojawia się wyczułone i aktywne słuchanie Drugiego. Umiejętność odczuwania przez terapeutę „prywatnego świata klienta” wymaga rozumienia aktualnego „strumienia uczuć”, a także zdolności do jasnego formułowania myśli oraz przekazywania klientowi – za pomocą słów i pozawerbalnie – zrozumienia.

Twórca terapii rogeriańskiej stawiał terapeutcie trzy warunki istotne, obowiązujące w pracy z klientem. Były to:

1. Bezwarunkowa akceptacja, polegająca na komunikowaniu jej bez względu na to, co i jak mówi osoba potrzebująca pomocy.
2. Autentyczność i spójność przekazu, polegająca na szczerym, uczciwym i jednoznacznym komunikacie.
3. Umiejętność komunikowania się empatycznie i z perspektywy klienta, upewnianie go, że się rozumie i czuje jego problemy (Rogers 1975).

W tym miejscu warto podkreślić, że zanim zjawisko empatii zaczęto wiązać w większym stopniu z pedagogiką i psychologią niż z filozofią, określano je jako „naśladowanie”, „imitacja” bądź „sympatia”. Notabene, to fenomenolog Max Scheler jedno ze swoich najważniejszych dzieł zatytułował: *O istocie i formach sympatii*, zatem już wówczas, to jest na początku XX wieku, wielu filozofów interesowało to, w jaki sposób człowiek może odczuwać emocje, jak i na ile jest w stanie współuczestniczyć w jego przeżyciach i go rozumieć, a także przyjąć punkt widzenia Drugiego¹.

Daniel Batson odkrył na gruncie psychologii społecznej, że empatia może być związana z motywacją i rodzajem specyficznego ukierunkowania na Drugiego (Batson 2009). Wolno więc uznać, że to, co i w jaki sposób nami kieruje, w znacznym stopniu określa poziom empatii. Wystarczy zbadać, czy analizowane

¹ Do prac Maxa Schelera odwoływała się także Edyta Stein (por. Stein 1988: 133).

zachowanie ma związek, i jak głęboki, z innymi ludźmi, by w ten sposób ustalić rodzaj motywacji.

Jeżeli w zachowaniu dominuje emocjonalne reagowanie na przeżycia innych ludzi, a człowiek utożsamia swoje uczucia z przeżyciami innej osoby i współuczestniczy w nich, to tym samym dowodzi, że wykazuje się empatią. Ten rodzaj wskazówki, przydatnej do diagnozowania zachowania empatycznego, podsunął Józef Rembowski. Otworzyło to w pedagogice i w psychologii osobowości kolejny obszar do weryfikacji: partycypację. Bez współuczestnictwa w kontakcie z Drugim raczej nie jest możliwe zachowanie empatyczne (Rembowski 1982). Komponent wykonawczy w rozumieniu empatii byłby więc także rodzajem reakcji emocjonalno-poznawczej i stanowiłby przejaw komunikacji interpersonalnej. Co ważne dla niniejszych rozważań, omawiając empatię i jej korelacje z różnymi zmiennymi, badacz zauważył, że istotne znaczenie może mieć tu wiek życia człowieka. Rembowski podkreśla w swoich analizach zależność krzywoliniową: poziom empatii rośnie na początku życia, by w okresie dojrzałości osiągnąć maksimum i od tego momentu zmniejszać się, aż do całkowitego egocentryzmu charakterystycznego dla okresu starości (Rembowski 1989; por. Hoffman 2006). To, czy dzieje się tak również w przypadku jednostek twórczych i zorientowanych społecznie, warto zweryfikować w badaniach. Podobnie jak pytanie, czy poziom empatii zależy od poziomu wykształcenia i rodzaju wykonywanego zawodu.

W badaniach Rembowskiego poziom empatii studentów psychologii, pedagogiki, akademii medycznej i politechniki, nie był zróżnicowany istotnie statystycznie, ale pokazywał, że studenci psychologii reagowali silniej emocjonalnie na negatywne stymulacje oraz ujawniali większą gotowość kontaktu z innymi ludźmi (Rembowski 1989). Z kolei w badaniach Ewy Wilczek-Rużyczkiej (2002) nad empatią okazało się, że studenci pielęgniarstwa i psychologii wykazali istotną dominację w jej poziomie w porównaniu ze studentami kierunków technicznych. Wnioski, jakie płyną z przeprowadzonych analiz, świadczą o tym, że niewątpliwie siła reakcji empatycznych zależy od czynników związanych z właściwościami obiektu będącego źródłem reakcji emocjonalnej człowieka. Jedną ze znaczących cech, która wzbudza empatię, jest stopień bliskości człowieka w stosunku do podmiotu. Zarówno bliskość fizyczna i psychiczna, jak i częstotliwość kontaktów z obiektem sprzyjają wzmocnieniu zachowań empatycznych (Wilczek-Rużyczka 2008). Ten aspekt wyników badań wart jest podkreślenia, zważywszy, że autorka *O zagadnieniu wczucia* pracowała podczas I wojny światowej w charakterze ochotniczki pielęgniarstwa w wojskowym szpitalu dla zakaźnie chorych w Hranicach na Morawach (kwiecień–wrzesień 1915).

Nie dziwią więc konstatacje Rembowskiego, który poszerzył rozumienie empatii włączając w nie proces albo cechy osobowości konkretnego człowieka. Tym samym wskazuje na fakt, że dzięki temu można obserwować zachodzące w nich zmiany, progres lub regres. Taki sposób rozumienia empatii jest bliski także autorce artykułu i dlatego będzie poprzez Model Osobowościowo-Aksjologiczny (MOA) omawiany właśnie w kategoriach cech.

Tymczasem warto prześledzić, co przyczyniło się – w znaczącym stopniu – do wyodrębnienia MOA, czyli skierować uwagę na zagadnienie potrzeb.

Potrzeby jako przejaw ukierunkowanego zachowania człowieka

Wspomniany na początku Henry A. Murray w swojej koncepcji osobowości zakładał, że jednym z podstawowych zagadnień rozwoju osobowości są potrzeby. To dzięki nim możemy tłumaczyć zachowanie człowieka, to dzięki nim może stać się ono dla nas bardziej zrozumiałe i klarowne, to dzięki nim wreszcie możemy obserwować zmiany w osobowości, ponieważ stanowią one jej główny składnik. Sposób funkcjonowania człowieka, według Murraya, to wypadkowa wielowymiarowych oddziaływań. O osobowości pisze on, że jest produktem wewnętrznych dyspozycji i doświadczeń środowiskowych, które pojawiają się w jej otoczeniu fizycznym, biologicznym i społecznym. Wszystkie te obszary są modyfikowane przez kulturę grupy, do której należy dana osoba (Murray 2008).

Jeżeli przyjrzyć się na tym tle życiu i twórczości Edyty Stein, można zauważyć wiele informacji cennych z punktu widzenia badania osobowości. Z jednej strony, ta zdolna asystentka Husserla miała wrodzone predyspozycje intelektualne i osobowe, które z sukcesem rozwijała (studia filozoficzne, doktorat z wyróżnieniem *Summa cum laude*), żyła w bogatym kulturowo świecie będącym źródłem jej inspiracji, ale zarazem, w związku ze zmianą konfesji, w pewnym sensie się od niego odseparowała, nie zrywając przecież duchowej więzi z judaizmem. W końcu, decydując się na życie w zakonie kontemplacyjnym, kontynuowała, kiedy tylko mogła, pracę naukową (badania nad *Quaestiones de veritate* Tomasza z Akwinu czy pisanie własnego dzieła *Endliches und ewiges Sein*).

Potrzeba osiągnięć, wytrwałości, dominacji i – ogólnie rzecz ujmując – chęć odczuwania wpływu na otaczającą rzeczywistość znalazły wyraz choćby w decyzji Stein dotyczącej wstąpienia w 1918 r. do nowo utworzonej Niemieckiej Partii Demokratycznej (DDP). Przekazując te wieści swojemu polskiemu przyjacielowi z okresu studiów w Getyndze, Romanowi Ingardenowi, skomentowała je tak:

(...) możliwe, że w najbliższym czasie wybiorą mnie nawet do Zarządu (Teresa Benedykta od Krzyża 2003: 165 – list z 30.XI.1918).

Nawiązując do prezentowanych przez Stein potrzeb poznawczych i zdobywania dalszych stopni naukowych, Elżbieta Adamiak napisała, że życie Stein potwierdziło jej słowa: spuścizna naukowa i pisarska tej wyjątkowej wrocławianki wydaje się bardziej promieniować niż naukowe dokonania jej kolegów, którzy na bariery formalne nie natrafili, a jednak ich nazwiska mówią coś jedynie wąskiemu kręgowi fachowców (Adamiak 2012).

O tym, jak nieobce było autorce książki *O zagadnieniu wczucia* zmaganie się z sytuacją społeczno-polityczną Niemiec lat 20. (niemożność robienia kariery naukowej przez kobietę) oraz lat 30. XX wieku (niemożność robienia kariery naukowej przez Żydówkę), świadczą słowa, które zawarła w listach do Ingardena (w marcu):

Moja habilitacja w Kilonii przepadła tak samo jak w Getyndze. Przygotowuję się więc na to, że pozostanę na stałe we Wrocławiu. Kiedy stosunki polityczne wyklarują się na tyle, że planowanie sobie czegoś na dzień następny nie będzie się już wydawało nikomu rzeczą wartą śmiechu, poczynię sobie starania, by skupić wokół siebie ludzi tworzących rodzaj prywatnej akademii. Jak Pan widzi, niepowodzenia nie nauczyły mnie skromności (tamże: 188 – list z 15.III.1920).

Oraz w kwietniu:

Prób habilitowania się mam już serdecznie dosyć. Marnuje się na to tak wiele sił i czasu, który można by użyć w lepszej sprawie (tamże: 190 – list z 30.IV.1920).

Według Murraya, idealnym narzędziem służącym do oceny osobowości człowieka jest metoda interdyscyplinarna, a studium życia ludzkiego (psychobiografia; *case study*) stanowi jedną z najlepszych metod poznania człowieka. Nie chodzi w niej o proste następstwo faktów, lecz o indywidualne przeżycia i doświadczenia, co w kontekście tematu artykułu ma znaczenie szczególne. Przejawianie empatii bowiem, zarówno w twórczości, jak i w życiu, niesie ze sobą ważną informację o typie osobowości.

Skoro autorka książki *O zagadnieniu wczucia* doświadczyła różnorodnych emocji, ale i satysfakcji, z powodu możliwości zdobycia wykształcenia, sama starała się zwracać uwagę na edukację kobiet i podkreślać rolę integracji wiedzy z różnych dziedzin (por. Grzegorzczuk 2001; Szymański 1992). Tak komentuje to Adamiak:

stawiając pytanie o specyfikę kobiecą, Stein odwołuje się do szerokiej palety dyscyplin naukowych, od psychologii, socjologii, filozofii po teologię. Dodając, iż jednym z najistotniejszych wątków (...) jest kwestia wykształcenia kobiet, uzasadnionym wydaje się jeszcze dodanie wymiaru pedagogicznego. W każdym razie jest to spojrzenie interdyscyplinarne, integralne, przy czym w sposobie stawiania pytań oraz dochodzenia do odpowiedzi na nie najwyraźniejsze jest podejście filozoficzne. W przyjętej przez Stein metodzie fenomenologicznej zasadnicze znaczenie ma, po pierwsze, doświadczenie źródłowe, następnie – intuicyjne uzasadnienie wyniku poznania, oraz po trzecie, spostrzeżenie go w kontekście innych przedmiotów, poprzez odrębność (Adamiak 2012: 182).

W murrayowskiej metodzie psychobiografii skupia się wiele elementów do tej pory nieuwzględnianych przez psychologów, jak np. zwracanie uwagi na inne, poza bliskimi, osoby znaczące, analizowanie roli przeszłości i przyszłości (celów) w życiu człowieka, indywidualnej oceny estetycznej, poziomu aspiracji czy różnych funkcji, takich jak: poczucie humoru, zdolności, postawa religijna, zaangażowanie społeczne czy polityczne. Także w tych wymiarach życie i twórczość Stein odznacza się bogactwem i głębią relacji międzyludzkich, a nastawienie na krzewienie oświaty lub zwracanie przez nią uwagi na prawa kobiet na początku XX wieku także ma trudną do przecenienia wymowę.

Warto zacytować jej poglądy dotyczące kwestii zawodowej kobiet, wygłoszone i publikowane w latach trzydziestych:

Nie ulega wątpliwości, że kobieta zdolna jest podjąć każdy zawód poza swoim powołaniem do małżeństwa i macierzyństwa, co zresztą potwierdza doświadczenie ostatnich i bieżących lat i w rzeczy samej doświadczenie wszystkich czasów. Można więc powiedzieć, że gdy zachodzi potrzeba, każda normalna i zdrowa kobieta nadaje się do pracy zawodowej. I odwrotnie: nie ma zawodu, którego by nie mogła wykonywać (...). Żadna kobieta nie jest tylko kobietą; każda odznacza się właściwymi sobie cechami i uzdolnieniami, wcale nie mniejszymi od mężczyzny i może dzięki temu wykonywać pracę artystyczną, naukową, techniczną itd. Uzdolnienia indywidualne mogą się zasadniczo kierować ku każdej dziedzinie, nawet dość odległej specyfice kobiecej i ku zawodom niekobiecym (Stein E. 1978: 25–26).

Według Murraya funkcją osobowości jest to, że umożliwia osiągnięcie celów i odpowiada za kierowanie zachowaniem. Z tego też powodu warto odtwarzać fakty biograficzne oraz znajdować związki między nimi.

O istnieniu potrzeb wnioskujemy na podstawie efektu, czyli końcowego zachowania; jego szczególnej struktury lub formy; wybiórczego reagowania na specyficzną klasę bodźców; wyrażania określonej emocji; wyrażania zadowolenia lub rozczarowania, gdy efekt nie zostanie osiągnięty (Murray 1964).

Jakiego typu potrzeby dominowały w życiu Stein w świetle dokonanych ustaleń? Niewątpliwie otwartość poznawcza, śmiałość decyzji, nieszablonowość

rozstrzygnięć powodowały, że już w wieku szkolnym ukształtowała się dość wyrazista osobowość przejawiająca potrzebę kompetencji i autonomii, dochodziły do głosu potrzeby poznawcze, rozumienia siebie i innych. W swojej autobiografii wspomina:

Od wczesnego dzieciństwa grono naszych krewnych określało mnie głównie na podstawie moich dwóch cech: uważało, że jestem ambitna (i to słusznie) oraz dawano mi przydomek „ta mądra Edyta”. Jedno i drugie bardzo mnie boleło. To drugie zwłaszcza dlatego, że trochę brzmiało, jakobym z tego powodu była zarozumiała i tylko mądra, a od najwcześniejszych lat wiedziałam, że dużo lepiej być dobrą niż mądrą (Teresa Benedykta od Krzyża 2000a: 104).

Ten opis faktograficzny niesie ze sobą także pewien ładunek emocji, prezentuje cechy osobowości, a także zwraca uwagę na sferę wyznawanych wartości Stein. Warto spróbować umieścić te treści w polu zweryfikowanego na grupie twórczych osób Modelu Osobowości-Aksjologicznego (MOA), gdyż mogą one pokazać nowe przejawy oddziaływania tej wybitnej fenomenolog.

Kompetencje, relacje i autonomia, czyli MOA w funkcjonowaniu człowieka

Wyodrębnienie potrzeb ważnych dla ludzi w zakresie ich satysfakcjonującego funkcjonowania jest niewątpliwie osiągnięciem psychologów XX wieku i, co ważniejsze, dokonało się to za pomocą badań empirycznych (Murray 2008; White 1959; White, Lippitt 1968; McClelland 1985; Ryan, Bernstein, Brown 2010).

Stwierdzenie, że np. potrzeba autonomii czy potrzeba wytrwałości odgrywają tak znaczącą rolę w sferze osiągnięć, przyczyniło się do rozwoju badań nad osobami zaangażowanymi w pracy oraz spowodowało wiele zmian m.in. w obszarze edukacji.

Tradycja eudajmonistyczna obecna w pracach zachodnich pedagogów i psychologów znalazły swoich kontynuatorów w Polsce (Folkierska, 1990, 1995; Heszen-Niejodek 2003; Trzebińska 2012; Mróz 2011, 2015). Publikacje te wyraźnie wskazują na powiększającą się rolę badań nad satysfakcją z życia oraz łączenia ich z wieloma obszarami funkcjonowania ludzi. Lektura przedmiotowej literatury i analiza dotychczasowych badań uwarunkowań funkcjonowania ludzi sprawiły, że autorka artykułu podjęła się zweryfikowania zależności między szeroko pojętą sferą osobowości oraz wartościami i skonstruowała model MOA, który następnie poddała empirycznej weryfikacji.

Poczyniono założenie, że poczucie jakości życia u osób dorosłych jest uwarunkowane wymiarami osobowościowo-aksjologicznymi, w których skład wchodzi: struktura potrzeb, koncentracja na osiągnięciach, przystosowanie oraz wartości. Poczucie jakości życia (obejmujące sfery: psychofizyczną, psychospołeczną, podmiotową i metafizyczną) zdefiniowano jako doświadczane zadowolenie wynikające z oceny poziomu przystosowania osobistego, satysfakcji z własnych kompetencji, dobrych relacji międzyludzkich oraz realizacji wartości. Wynika ono z uwarunkowań osobowościowo-aksjologicznych (Mróz 2011, 2015).

Prezentowany MOA odpowiada na pytania: w jaki sposób wybrane wymiary osobowościowe i aksjologiczne wpływają na poczucie jakości życia i jego sfery (psychofizyczną, podmiotową, psychospołeczną i metafizyczną) oraz jak funkcjonowanie w obrębie struktury potrzeb, przystosowania, osiągnięć i wartości łączy się z poziomem poczucia jakości życia. Każdy z tych czterech obszarów daje możliwość przeżywania subiektywnej jakości życia. Samopoczucie fizyczne, własna tożsamość, kontakty międzyludzkie czy wartości wyższe mogą powodować pełniejsze doświadczanie dobrostanu i dodatkowo wzmacniać pragnienia jego powiększania (Folkierska 1995; Trzebińska 2012). Ponadto odczuwanie przez ludzi satysfakcji w tych wymiarach sprzyja ich subiektywnej ocenie w aspekcie temporalnym. Tego rodzaju porównań w zakresie poczucia jakości bądź sensu życia człowiek dokonuje w wymiarze emocjonalnym, behawioralnym i poznawczym.

Podczas poszukiwania zależności oraz nowych odniesień teoretycznych, zauważono, że w największym stopniu korespondują one z wyodrębnieniem takich obszarów, jak: kompetencje (konsekwentne dążenie do celu, silne poczucie obowiązku, skuteczność w działaniu, posiadanie umiejętności przewidywania, wykazywanie się otwartością poznawczą, dobre przystosowanie osobiste, uzdolnienia, wysoka inteligencja); relacje społeczne (poszukiwanie kontaktów z ludźmi, cierpliwość, otwartość, zadowolenie ze swojej roli w życiu, nastawienie na współpracę, taktowność, posiadanie umiejętności współczucia i opieki nad innymi, łatwa adaptacja do grupy) oraz autonomia (cenienie sobie wolności, przedsiębiorczość, pewność siebie).

Ze względu na uwarunkowania odnoszące się zarówno do sfery zawodowej, jak i prywatnej, trzy wyodrębnione wymiary zdefiniowano w następujący sposób:

1. **Kompetencje** odzwierciedlają wiedzę oraz potrzebę i umiejętność wpływu na przebieg zdarzeń, potrzebę wysiłku, odnoszą się do efektów podejmowanych działań.

2. **Relacje społeczne** to odzwierciedlanie potrzeb i umiejętności kontaktowania się z ludźmi, troska o nich, potrzeba więzi społecznej z uwzględnieniem zinternalizowanego systemu wartości, przystosowanie. Relacje społeczne określa się, bazując na kategoriach odpowiedzialności oraz autonomii.
3. **Autonomia** odzwierciedla potrzebę i umiejętności działania w poczuciu wolności i swobody wyboru, zaufanie do siebie, wychodzenie naprzeciw wyzwaniom, śmiałość poznawczą i zakres zainteresowań (Mróz 2015).

Na wymiar aksjologiczny MOA składają się także wartości ostateczne i instrumentalne wyodrębnione z koncepcji i kwestionariusza Milтона Rokeacha (1968). Wartość zdefiniował on jako stałe przekonanie, że określony sposób postępowania jest indywidualnie i społecznie bardziej atrakcyjny niż inne sposoby zachowania się i cele życiowe. System wartości to trwała organizacja przekonań dotyczących preferowanych sposobów postępowania lub ostatecznych celów egzystencjalnych.

Kształtowanie się i zmiany systemu wartości są ważnymi elementami rozwoju osobowości człowieka. Warto podkreślić, że znaczenie zintegrowanego systemu wartościowania dla oceny poziomu poczucia sensu i jakości życia stanowi kategorię zasadniczą również w koncepcjach Gordona Allporta (1961), Piotra Brzozowskiego (2007), a także potwierdzone zostało w badaniach własnych (Mróz 2011, 2015).

Jednym z przejawów dojrzałości osobowości człowieka jest empatia. Poniżej zostanie przedstawiona próba analizy związków między przejawami empatii w twórczości naukowej a życiem Edyty Stein w świetle wymiarów zawartych w MOA.

Próba psychologicznej analizy roli empatii w twórczości naukowej i życiu Edyty Stein na bazie MOA

Analiza psychologicznych aspektów empatii w twórczości naukowej i życiu Edyty Stein oparta będzie na materiale faktograficznym, który stanowią jej opublikowane pisma, listy i wykłady. Zostanie on zaprezentowany w świetle trzech wymiarów satysfakcjonującego funkcjonowania (poczucia sensu i jakości życia): kompetencji, relacji społecznych i autonomii stanowiących Model Osobowościowo-Aksjologiczny.

Podjęcie wyzwań, realizacja powierzonych zadań rozwija potrzebę kompetencji, która to potrzeba motywuje jednostkę do poszukiwania celu.

Zaspokajanie potrzeby kompetencji umożliwia pełniejszą ekspresję, a jednocześnie powiększa stopień niezależności funkcjonowania. Realizacja potrzeby bycia fachowcem w jakiejś dziedzinie, prowadzi do poszerzania repertuaru zachowań kompetencyjnych, gdy jednostka otrzymuje pozytywne informacje zwrotne o skuteczności własnego działania (por. Tucholska 2007).

Co ciekawe, Andrew J. Elliot, Holly A. McGregor i Todd M. Thrash w swoich pracach wyodrębnili nie tylko czynnik ilościowy (tj. wielkość) potrzeby kompetencji, lecz także czynniki jakościowe (zakres oddziaływania). Uczni ci uważają, że z czasem potrzeba kompetencji człowieka może zacząć zmierzać w kierunku kompetencji zadaniowej, kompetencji opierającej się na przeszłości lub kompetencji opartej na innych przesłankach (*Other-Referential Competence*) (Elliot, McGregor, Thrash 2002).

Co zazwyczaj jest przejawem kompetencji? Wydaje się, że ten obszar, w którym może funkcjonować człowiek, jest dość dobrze sprecyzowany. Edukacja, kariera zawodowa, sposób, w jaki realizuje się profesję, może stanowić o ocenie tej kategorii. Jeśli spojrzymy na życiorys Edyty Stein pod tym kątem, zaskakuje znacząca rola edukacji w jej życiu. Warte w związku z tym podkreślenia jest to, że należała ona do nielicznych w tamtym czasie kobiet, które zdecydowały się na kontynuowanie nauki na uniwersytecie. Dopiero bowiem na początku XX wieku większość uniwersytetów przestała przyjmować do grona studentów wyłącznie mężczyzn.

Motywacja do studiowania, ciekawość poznawcza, jaką charakteryzowała się od dzieciństwa Stein, sprawiły, że pytanie, czy studiować, w ogóle się nie pojawiło, gdyż odpowiedź była dość oczywista. Z kolei już w czasie studiów, analizując oferowany przez Uniwersytet Wrocławski program zajęć, Stein w sposób krytyczny, aczkolwiek niepozbawiony racji, skonstatowała, że nie będzie tutaj w stanie nadal się rozwijać. Podjęła trafną decyzję i po drugim roku przeniosła się do Getyngi, gdzie zajęła się fenomenologią pod kierunkiem jej twórcy, Edmunda Husserla. Trafiając do inspirującego środowiska akademickiego (Adolf Reinach, Max Scheler) oraz poznając osoby, które z racji swoich zainteresowań i osiągnięć mogły zapewnić jej perspektywę rozwoju intelektualnego (Hans Lipps, Hedwig i Theodor Conrad-Martius, Roman Ingarden), wykorzystwała w pełni tę sytuację do rozwoju swoich kompetencji. Jak już wcześniej wspomniano, praca doktorska o zagadnieniu wczucia została nagrodzona, a perspektywa pracy w katedrze Husserla mogła dawać niewątpliwą satysfakcję, przynajmniej w pierwszym okresie po obronie doktoratu.

Pojawia się jednak pytanie, czy w tym czasie, kiedy pracowała naukowo nad rozwojem zagadnienia empatii, można było dostrzec jej przejawy także w życiu samej Stein? I czy obszar kompetencji zawodowych da się połączyć z przejawami empatii w życiu? Z dzisiejszego punktu widzenia, kiedy to porównuje się styl nauki i pracy ludzi młodych z wyścigiem szczurów jako przepisem na karierę, trudno nie podjąć tej kwestii. Oddajmy zatem głos uczennicy Husserla:

Obcowanie z ludźmi starszymi, dojrzałszymi i bardziej zaawansowanymi naukowo dawało oczywiście bodźca młodej studentce i rozwijało ją, lecz miało także stronę mniej bezpieczną. Gdy studenci ze mną omawiali swoje prace doktorskie i przygotowania do egzaminu państwowego, dzięki mej łatwości pojmowania i niezwyklej zdolności wnikania w drugich, rozumiałam ich natychmiast, a nawet pozwalałam sobie na uwagi krytyczne czy zachęcające. Sprawiało to pozór, że im dorównuję, i w ten sposób zwoziliłam też samą siebie (Teresa Benedykta od Krzyża 2000a: 153).

I jeszcze samoocena określająca także wgląd autorki we wnętrze swoje i innych:

Nie zależało mi, jak ongiś, na tym, by zawsze mieć rację i w każdym przypadku „pokonać” przeciwnika. Pozostała mi wprawdzie bystrość w dostrzeganiu słabości ludzi, jednak nie wykorzystywałam już jej, aby ranić bliźnich w najczulsze miejsca, lecz raczej starałam się ich oszczędzić. Nie przeszkadzały mi w tym moje inklinacje wychowawcze, które zapewne jeszcze we mnie tkwiły. Przekonałam się bowiem, że tylko wyjątkowo ludzie poprawiają się z błędów gdy mówi się im „słowa prawdy”; pomaga to jedynie wówczas, gdy sami na serio pragną być lepszymi i upoważniają nas do takiej krytyki (tamże: 183–184).

Kiedy okazało się, że z powodu jej żydowskiego pochodzenia zamknęła się przed Stein możliwość zrobienia w Niemczech habilitacji, swoje starania zaczęła postrzegać w kategoriach „straty sił i czasu, które można by użyć w lepszej sprawie”. Ocenic w sposób subiektywny, czy zrobiło się już wystarczająco dużo w danej dziedzinie, i podjąć kolejną trudną decyzję o rezygnacji może tylko ktoś, kto ma jasny obraz sytuacji i uwarunkowań, w jakich się znalazł, oraz jest otwarty na inne możliwości. Pozostaje też pytanie o to, co może być tą lepszą sprawą. Odwołując się do listów, należałoby stwierdzić, że sposób, w jaki rozwiązywała te dylematy Stein (nawrócenie, wstąpienie do zakonu karmelitanek bosych), a także z uwagi na to, jak różne okoliczności pomogły jej rozwiązać problemy, był on więcej niż zadawałający. Trudno tutaj nie wymienić osób, które w tym czasie służyły jej pomocą i dawały oparcie (ks. dr Józef Schwind, o. Eryk Przywara SJ, opat Rafał Walzer). Zdumiewać może też to, że już w 1918 r., w taki sposób pisze do Ingardena:

Nie wiem, czy z moich wcześniejszych wypowiedzi mógł Pan wywnioskować, że pomału doszłam do chrześcijaństwa pojmowanego ze wszech miar pozytywnie. Oswobodziło mnie to od życia, pod którym się ugięłam, a zarazem dodało mi siłę, by życie przyjąć na nowo i z wdzięcznością. Mogę więc mówić o „odrodzeniu się”; w najgłębszym znaczeniu tego słowa (Teresa Benedykta od Krzyża 2003: 154 – list z 10.X.1918).

A po 20 latach:

Co to znaczy być przyjętą na wieki przez Boga, słowami wyrazić się nie da (tamże: 382 – list z 6.V.1938).

Jak zatem wynika z treści listów pisanych w dość dużej odległości czasowej, decyzja okazała się trafna.

Drugi wymiar MOA – relacje społeczne – wskazuje na rolę naturalnej potrzeby więzi, przynależności i współdziałania z ludźmi. Realizacja tej potrzeby w sposób szczególnie wzmacnia zarazem trzeci wymiar MOA, autonomię, co może wydawać się zależnością paradoksalną. Jednak autonomia nie oznacza izolacji czy egoizmu, a raczej poczucie sprawstwa, które może towarzyszyć dowolnym działaniom podejmowanym we współpracy z innymi. Osoby zaangażowane w jakieś działanie chętnie współpracują z innymi bez poczucia utraty niezależności czy własnej inicjatywy. Ten rodzaj zaangażowania wzmacnia zarówno autonomię, jak i potrzebę więzi (Artymiak 2009). Motywy prospołeczne wyrastają z poczucia wspólnoty doświadczeń, wspólnoty losu i współodpowiedzialności. W obszarze relacji społecznych rola empatii wydaje się podstawowa i kształtująca je.

Andrzej Ładyżyński (2012) w swoim artykule o relacji Stein i Ingardena wylicza, że zachowana korespondencja z lat 1917–1938 to 162 ponumerowane listy i kartki pocztowe. Jeśli dodać do tego, z jak wieloma osobami utrzymywała kontakt pisemny, z pewnością można powiedzieć, że była korespondentką płodną, zainteresowaną ludźmi. Listy do wielu adresatów zawierają zarówno wyrazy przyjaźni, jak i opisują działania twórcze grona fenomenologów; znajdują się tam również informacje o pracy i stanie zdrowia odbiorców korespondencji. Sporo listów opisuje spotkania z ludźmi, pokazuje nastawienie do nich i sposoby rozwiązywania problemów (własnych i cudzych). Oddajmy głos autorce:

W ubiegły piątek pożegnał mnie mój brat (Arno) przed swoją podróżą do Ameryki. Była to właśnie piąta rocznica mojego wstąpienia do klasztoru – nasze pierwsze spotkanie i pożegnanie, zapewne na zawsze. Wszyscy się rozchodzą i rozjeżdżają. Proszę mi pomóc w modlitwie.

Niedawno przyjechała tu znowu z Bonn siostra Bonawentura i opowiedziała mi o Św. Magdalenie [szkoła w Spirze gdzie w latach 1923–1931 uczyła Edyta Stein – przyp. B.M.].

Siostra Bernarda, wierna kronikarka, doniosła mi o śmierci dobrej m. Jordany, która jeszcze własnoręcznie podziękowała za przysłane życzenia jubileuszowe. Nasza jubilatka jest nadal bardzo rześka i pełna życia (Teresa Benedykta od Krzyża 2000b: 312–313 – list z 20.10.1938).

Cytowane tu listy niewątpliwie stanowią bogaty materiał do wieloaspektowych badań. Z racji zaproponowanej tu metody do ich analizy (MOA w wymiarze relacji) na szczególną uwagę zasługuje fakt dbałości o dobre kontakty z ludźmi u Stein. Jeśli autorka dysertacji *O zagadnieniu wczucia* pisze na temat swoich relacji z matką, z którą nie może dzielić poglądów na temat religii, robi to w następujący sposób:

Stan mojej kochanej Matki nieco się poprawił, tzn. serce jest znów silniejsze i nie ma doraźnego niebezpieczeństwa; dla nas jest jednak dość oczywiste, że trawi ją inna ukryta choroba (...) Matka nie mogła zrozumieć ani mojego nawrócenia, ani wstąpienia do zakonu. Teraz znów bardzo cierpi z powodu rozłąki, a ja nie umiem jej powiedzieć nic pocieszającego. Pisuję, ale sprawami istotnymi nie mogę się z nią dzielić (...) Może właśnie ta rozłąka z najmłodszym dzieckiem, które zawsze darzyła szczególną miłością, i moje drobne wskazówki, na jakie czasem się odważyłam, działają w głębi jej duszy, choć nie mają oddźwięku na zewnątrz (tamże: 253–254 – list z 19.07.1936).

W tych słowach, napisanych na dwa miesiące przed śmiercią matki, można dostrzec przejaw zrozumienia tej trudnej, dla obu kobiet przecież, sytuacji. Nie jest on pozbawiony wczuwania się w to, co ta druga osoba przeżywa.

O zachowaniach autonomicznych, będących oznaką dojrzałej osobowości (MOA w wymiarze autonomii), napisano wiele. Richard M. Ryan i Edward L. Deci (2002) uważają, że autonomia pozostaje w ścisłej zależności do relacji społecznych. Spośród trzech potrzeb (kompetencji, relacji, autonomii) najbardziej podstawową jest ta trzecia, gdyż kształtuje ona ludzkie życie już od urodzenia. Zależność dziecka od rodziców przeradza się wraz z rozwojem w działanie autonomiczne. W okresie dorosłości wiele kontaktów z ludźmi zawiera w sobie potrzeby autonomii i kontroli. Wzajemne zależności są przyczyną otrzymanego wsparcia, ale też i frustracji. Istotą autonomii jest angażowanie się w działanie ze względu na zainteresowanie i dobrowolny wybór. W razie braku zaspokojenia potrzeby autonomii rozwijają się zachowania kontrolujące, które są lub mogą być niekorzystne, gdyż przekształcają się w relacje nie partnerskie, a zależnościowe. Zagrożeniem dla autonomii jest według Ryana i Deciego wszelkiego rodzaju nadmierne nagradzanie, szczególnie finansowe i rzeczowe, gdyż osłabia poczucie samodzielności, zaburza wewnętrzne poczucie sprawstwa (tamże).

W tym świetle widać wyraźnie, jak dojrzała, choć przecież bolesna była relacja Edyty Stein z matką po nawróceniu. Warto w tym miejscu podkreślić, że w empatii nie ma miejsca na uprzedzenia czy ukryte zamiary. Jej istotą jest umiejętności słuchania i otwartość, a także wierność własnej drodze i dokonanym wyborom. Już w pracy doktorskiej asystentki Husserla pobrzmiewał rodzaj zrozumienia dla tego fenomenu:

Każde działanie drugiego [człowieka] przeżywam jako wypływające z pewnego chcenia, a to znów z jakiegoś uczucia; przez to dana mi jest zarazem pewna warstwa jego osoby i pewien obszar wartości zasadniczo dostępnych jego doświadczeniu, który znów w sensowny sposób motywuje oczekiwanie przyszłych możliwych aktów woli i działań (Stein 1988: 142).

Empatia wyrasta ze samoświadomości. Im bardziej jesteśmy otwarci na własne emocje, tym skuteczniej odczytujemy uczucia innych osób. Nie znaczy to oczywiście, że nie potrafimy bronić własnego zdania czy powziętej decyzji. Właśnie dlatego, że w sposób autonomiczny kierujemy zachowaniem, umiemy w bezpośredni sposób komunikować komuś np. własny system wartości. Niech przykładem na to będzie fragment listu do Ingardena, człowieka, którego Stein darzyła przecież uczuciem wielkiej przyjaźni:

Nigdy nie przyszłoby mi do głowy, że chciałby Pan zachwiać moją wiarę, nie spodziewam się bowiem po Panu, by mógł Pan powziąć zamiar tak absurdalny. Nie obawiam się też konfrontacji z Pańskimi zarzutami (Teresa Benedykta od Krzyża 2003: 154 – list z 1.1.1928).

Wiele jest w jej pismach i listach wyrażanej troski, lęku o innych; można to obserwować nie tylko w sytuacji niepokoju zewnętrznego (II wojna światowa), lecz właśnie w tym czasie wypowiedzi jej nabierają szczególnego dramatyzmu. W liście do państwa Conrad-Martius Stein pisze:

Czy Pani może wie, gdzie znajduje się Anna Reinach? Nie mam o nikim wiadomości. Hans (Lipps) walczy znowu na froncie – od początku wojny. Gdzie mogą być jego dzieci? A Ingarden i jego cztery synowie? (Teresa Benedykta od Krzyża 2000b: 350–351 – list z 5.11.1940).

Jakby na przekór czasom i tragicznym okolicznościom (aresztowanie i osadzenie w obozie Westerbork na terenie Holandii), w jednym z ostatnich listów przesłanych do Matki Ambrozji, Antonii Engelmann, na pięć dni przed śmiercią w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, przy okazji prosi o dokumenty i informacje o osobach przebywających w tym samym baraku, widnieje krótka wzmianka na temat samopoczucia obu sióstr (Stein była

aresztowana razem ze swoją rodzoną siostrą Różą): „Jesteśmy zupełnie spokojne i pogodne” (tamże: 378 – list z 4.08.1942).

Umiejętność efektywnego funkcjonowania w różnych warunkach, nawiązywanie i utrzymywanie kontaktów interpersonalnych poprzez przejawianie empatii, a także zdolność autonomii skutkują, jak to wielokrotnie empirycznie weryfikowano, wysokim poziomem poczucia sensu życia (Folkierska 1995; Mróz 2011, 2015). W świetle przytoczonych danych o Stein, można powiedzieć, że tego rodzaju weryfikacji dokonało samo życie.

Zakończenie

Dokonując próby analizy psychologicznych aspektów empatii w twórczości i życiu Edyty Stein, warto zauważyć, że komponenty emocjonalny, poznawczy i behawioralny, jakie wyróżnia się w procesie wczuwania, można było obserwować zarówno w wymiarze kompetencji i relacji społecznych, jak też autonomii. Jeżeli ten sposób prezentacji myśli i działalności Stein przyniósł pogłębienie oceny jej dorobku, to spełnił tym samym zamierzenia autorki.

Psychologiczne przejawy empatii podejmowane przez Stein w rozważaniach fenomenologicznych, a także bogactwo osobowości samej autorki dysertacji *O zagadnieniu wczucia* sprawiają, że można podjąć wiele wątków w prezentowaniu dzieła i osoby. Zachęta płynąca zarówno od filozofów, jak i psychologów, aby zwracać większą uwagę na współbrzmienie w kontaktach interpersonalnych, jest apelem o lepszy wgląd we własne życie psychiczne. Cel takich zachęt może być, z jednej strony, poznawczy (lepsza znajomość samego siebie, swoich wartości, zalet i wad, informacji o sobie od innych), wychowawczy (kształtowanie pozytywnych cech charakteru, odbieranie w sposób otwarty informacji na własny temat od innych, umiejętne wyrażanie swojej opinii o ludziach, budowanie zaufania i samoświadomości, pracowanie nad sobą, kształtowanie poprawnych kontaktów międzyludzkich, budowanie autorefleksji), a także wyrażający troskę (zwracanie uwagi na budowanie pozytywnych relacji w grupach zawodowych lub społecznych, rozwijanie umiejętności współpracy i otwartości).

Propozycje refleksji w obszarze empatii, które w swojej twórczości naukowej, wykładach i listach zawarła Edyta Stein, nadal są aktualne i mogą inspirować, a w świetle osiągnięć współczesnej psychologii nabrały dodatkowego waloru i znaczenia. Warto, aby ta inspiracja znalazła kontynuację nie tylko w wymiarze naukowym, lecz także praktycznym.

Bibliografia

- Adamiak E. 2012. *Edyty Stein i Jana Pawła II teologiczna wizja kobiecości*, „Teologia Praktyczna”, nr 13, s. 179–190.
- Allport G.W. 1961. *Pattern and Growth in Personality*, Holt, Rinehart and Winston, New York.
- Artymiak M. 2009b. *Elementy podejścia synergicznego w Deciego i Ryana koncepcji autodeterminacji*, [w:] *Wybrane zagadnienia z psychologii kierowania*, red. Z. Uchnast, Wydawnictwo TN KUL i WSB–NLU, Lublin–Nowy Sącz, s. 67–76.
- Batson C.D. 2009. *These things called empathy: Eight related but distinct phenomena*, [w:] *The Social Neuroscience of Empathy*, red. J. Decety, W. Ickes, MIT Press, Cambridge, s. 3–15.
- Brzozowski P. 2007. *Wzorcowa hierarchia wartości: polska, europejska czy uniwersalna? Psychologiczne badania empiryczne*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Elliot A.J., McGregor H.A., Thrash T.M. 2002. *The need of competence*, [w:] *Handbook of self-determination research*, red. E.L. Deci, R.M. Ryan, University of Rochester Press, Rochester, NY, s. 361–387.
- Folkierska A. 1990. *Pytania o pedagogikę*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Folkierska A. 1995. *Aksjologia dziś – pytania pierwsze dla pedagogiki. Próba odpowiedzi*, „Rocznik Pedagogiczny”, nr 17, s. 7–12.
- Grzegorzczuk A. 2001. *Nauka Edyty Stein o kobiecie wobec współczesnych tendencji feministycznych*, [w:] *Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) – Kobieta i Karmelitanka Bosa – Patronką Europy*, seria: Biblioteka Zeszytów Karmelitańskich nr 2, Flos Karmeli, Poznań, s. 37–60.
- Heszen-Niejodek I. 2003. *Wymiar duchowy człowieka a zdrowie*, [w:] *Zasoby osobiste i społeczne sprzyjające zdrowiu jednostki*, red. Z. Juczyński, N. Ogińska-Bulik, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Hoffman M.L. 2006. *Empatia i rozwój moralny*, tłum. O. Waśkiewicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Lipps T. 1897. *Raumästhetik und geometrisch-optische Täuschungen*, J.A. Barth Verlag, Leipzig.
- Ładyżyński A. 2012. *Czy to jest przyjaźń? Czy to jest kochanie? Próba biograficznego odczytania korespondencji Edyty Stein i Romana Ingardena*, [w:] *Pytanie o rodzinę: historia – terażniejszość – perspektywy*, red. M. Malik, M. Piotrowska, Wydawnictwo Uczelniane Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa, Wałbrzych, s. 41–57.
- McClelland D. 1985. *Human motivation*, Scott, Foresman, Glenview, IL.
- Mróz B. 2011. *Poczucie jakości życia u pracowników wyższego szczebla: uwarunkowania osobowościowe i aksjologiczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mróz B. 2015. *20 lat później – osobowość i hierarchia wartości wybitnych aktorów polskich. Badania podłużne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Murray H.A. 1964. *Próba analizy sił kierunkowych osobowości*, [w:] *Problem osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, red. J. Reykowski, PWN, Warszawa.
- Murray H.A. 2008. *Explorations in Personality*, Oxford University Press, New York.
- Rembowski J. 1982. *O empatii i niektórych sposobach jej badania*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3–4, s. 107–120.
- Rembowski J. 1989. *Empatia*, PWN, Warszawa.

- Rogers C.R. 1957. *The necessary and sufficient conditions of therapeutic personality change*, „Journal of Consulting Psychology”, nr 21, s. 95–103.
- Rogers C.R. 1975. *Empathic: An unappreciated way of being*, „The Counseling Psychologist”, nr 5 (2), s. 2–10.
- Rokeach M. 1968. *Beliefs, Attitudes and Values*, Jasssey – Bass, Inc., San Francisco.
- Ryan R.M., Deci E.L. 2002. *An overview of Self-Determination Theory*, [w:] *Handbook of self-determination research*, red. E.L. Deci, R.M. Ryan, University of Rochester Press, Rochester, NY, s. 3–33.
- Ryan R.M., Bernstein J.H., Brown K.W. 2010. *Weekends, work, and well-being: Psychological need satisfactions and day of the week effects on mood, vitality, and physical symptoms*, „Journal of Social and Clinical Psychology”, nr 29, s. 95–122.
- Stein E. (s. Teresa Benedykta od Krzyża OCD). 1978. *Z własnej głębi. Wybór pism duchownych*, tłum. I. Adamska, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków.
- Stein E. 1988. *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka, J.F. Gierula, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Szczepeńska-Pabiszczak B. 2011. *Empatia jako forma komunikacji w „świecie życia codziennego”*, „Studia Kulturoznawcze”, nr 1, s. 69–78.
- Szymański M.S. 1992. *Niemiecka pedagogika reformy 1890–1933*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). 2000a. *Pisma*, t. I: *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków.
- Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). 2000b. *Pisma*, t. II: *Autobiografia w listach 1916–1942*, wyd. II, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków.
- Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). 2003. *Autoportret z listów. Listy do Romana Ingardena*, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków.
- Titchener E.B. 1909. *Lectures on the Experimental Psychology of Thought Processes*, Macmillan, New York.
- Trzebińska E. 2012. *Psychologia pozytywna*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa.
- Tucholska K. 2007. *Kompetencje temporalne jako wyznacznik dobrego funkcjonowania*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin.
- White R.W. 1959. *Motivation reconsidered: The concept of competence*, „Psychological Review”, nr 66, s. 297–233.
- White R.W., Lippitt R. 1968. *Leader behavior and member reaction in three ‘social climates’ in group dynamics: Research and Theory*, red. D. Cartwright, A. Zander, Harper and Row, New York.
- Wilczek-Rużyczka E. 2002. *Empatia i jej rozwój u osób pomagających*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Wilczek-Rużyczka E. 2008. *Wypalenie zawodowe a empatia u lekarzy i pielęgniarek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.